

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 173

Dodatek tygodniowy do Nr. 9058 z dnia 1. grudnia 1929.
pod redakcją Narcyza Süßermanna.

P. Z. N. A OKRĘGOWE ZWIĄZKI.

Lwów, 30 listopada.

Bez silniejszego echa minął fakt pierwszorzędnej wagi. Lwów wzbogacił się przed niedawnym czasem o nową poważną placówkę sportową Okręgowy Związek Narciarski.

O instytucję powyższą walczyły lwowskie sfery narciarskie od szeregu lat. Wszelkie wysiłki w tym kierunku rozbiły się jednak o zdecydowany opór Polskiego Związku Narciarskiego, który widział w decentralizacji niebezpieczeństwo rozproszkowania sił i rozdrobnienia uwagi na lokalne ambicje i ambicje ze szkodą dla wietkiego ogólnego celu. I dziś jeszcze najwyższa magistratura narciarska, godząc się na zmianę ustroju, wysunęła szereg zastrzeżeń. Związki Okręgowe mają jedynie charakter prowizoryczny, próbny, autonomja ich jest ograniczona.

Stan ten nie zaspakaja wprawdzie całkowicie lokalnych aspiracji, jednak — zdaniem naszym — błędem byłoby dziś już rozpoczynać kampanję o rozszerzenie prerogatyw i uprawnień. Faktem bowiem jest, że P. Z. N. funkcjonował dotychczas sprawnie, służąc przykładem wszystkim innym związkom państwowym. Jeśli zaszła potrzeba reorganizacji, to nie z powodu wadliwej działalności, lecz wywołał ją nadzwyczajny wprost rozwój ruchu narciarskiego, którego siła ekspansyjna przeszła wszelkie oczekiwania. Z chwilą gdy sport narciarski w żywiołowym swym pędzie przekroczył tatrzańsko-karpackie granice, sprawa ujęcia go w nowe ramy organizacyjne, dostosowane do specyficznych warunków, stała się wysoce aktualną! Fakt, że Polski Związek Narciarski umiał wyczuć potrzebę chwili i nie zawahał się zrewidować dotychczasowego negatywnego stanowiska wobec projektów decentralizacji, świadczy jedynie że na czele jego znajdują się ludzie o szerokich horyzontach, przekładający dobro sprawy nad żądze osobistej władzy. Dlatego też błędem byłoby z wstrzeźliwością w wyrzekaniu się poszczególnych agend na rzecz Okręgowych Związków wysnuwać pewne wnioski. Stanowisko to bowiem podyktowane jest jedynie względami samozachowawczymi, koniecznością zabezpieczenia się przed ewentualnością niendania się eksperymentu decentralizacji. P. Z. N-owi nie wolno wypuszczać z rąk cugli, zanim nie ma absolutnej pewności, że dostaną się one w równie niezawodne, a może w jeszcze pewniejsze dłonie.

Zadaniem Związków Okręgowych w pierwszym roku swej działalności

Druga pielgrzymka Lechji

TYM RAZEM NA GÓRNY ŚLĄSK.

Lwów, 30 listopada.

Na Śląsku wazyć się będą w niedziele losy nie tylko Czarnych, ale i Lechji. Najmłodszy lwowski aspirant do Ligi znajdzie się znów przed trudnym zadaniem. Przeciwnikiem Lechji będzie w Lipinach Naprzód, który przed tygodniem sprawił ciężkie cięgi Ognisku i znajduje się podobno w dobrej formie. Gra na obcym boisku, a szczególnie na Śląsku, gdzie w związku z wypadkami w Lidze, panuje obecnie podniecony nastrój, nie należy do przy-

jemności, to też drużyna lwowska będzie musiała zdobyć się nie tylko na maksymalny wysiłek, ale też znaleźć odpowiedni spokój i rozwagę, a przede wszystkim żelazną wolę zwycięstwa. O ile Lechji uda się pokonać Naprzód, to szanse jej będą w dziewięćdziesięciu procentach zapewnione. W razie przegranej sprawa skończyć się może gorzej, gdyż wówczas zarówno Naprzód, jak i LTSG otrzymają równe szanse z lwowską drużyną.

Bilans lekkoatletów Pogoni.

Lwów, 30 listopada.

Sekcja 1. atletyczna Pogoni przesłała nam doroczne sprawozdanie, z którego cytujemy następujące interesujące szczegóły.

Zawodów urządziła Sekcja 5, z czego 2 wewnętrzne i 3 międzyklubowe, w tem jeden bieg na przelaj i dwa wieloboje.

Członkowie Sekcji ustanowili 6 nowych rekordów okręgowych, z czego 3 Roman Sawaryn (bieg 800 m., 5000 m. i 10.000 m.), a 2 Roman Puchalski (rzut kulą jedną ręką i oburącz).

Rekord polski ustanowił Roman Puchalski w rzucie kulą oburącz.

W zawodach ogólnych członkowie i drużyny Sekcji uzyskali: 1) nagród (miejsce) I — 35, II — 23, III — 22, 2) pucharów 7, z tego 5 zdobyły drużyny, a 2 Roman Sawaryn, 3) mistrzostw: a) lokalnych 1 przez R. Sawaryna (mistrzostwo Krynicy), b) okręgowych 2, z tego jedno drużyna, drugie W. Dubena (10-bój), c) polskich 1 przez R. Sawaryna (bieg 5000 m.). Członkowie startowali w 26 zawodach ogólnych.

Z narciarstwa.

Lwów, 30 listopada.

Lwowski Okr. Zw. Narciarski urzęduje przy ul. Podlewskiego 7, I. p. (tel. 2-65) w lokalu biurowym prezesa Lubienieckiego. Sprawy urzędowe załatwiać można codziennie między 9—15-g.

Badania lekarskie zawodników lwowskich przeprowadzone zostaną w najbliższym czasie w poradni sportowo-lek. Okręg. Ośrodka W. F. Badania zawodniczek podjęła się p. dr. Dębowska. Zauważyć należy, że bez badania lek. zawodnicy nie będą mogli startować.

Apel do Dyrekcji P. K. P.! Szerokie rzesze narciarzy, stanowiących zimową porą stałą klientelę lwowskiej Dyrekcji P. K. P., zwracają się tą drogą do P. T. Dyrekcji z prośbą o uporządkowanie względnie rozszerzenie poczekalni kolejowej w Sławsku.

6. pułk lotniczy, znany ze swej ru-

chliwości na polu sportowym, zorganizował ostatnio pod kierownictwem kpt. lekarza dra Niedźwirskiego sekcję narciarską. Sekcja liczy dziś już 40 oficerów z dowódcą płk. Donesem na czele, w którym sport ma stałe pieczętliwego opiekuna i popiecznika.

Sekcja narciarska 6 p. lotn. zgłosiła już przystąpienie do PZN-u i nosi się z zamiarem wynajęcia w Sławsku schroniska. W skład jej wchodzi też 14 podoficerów, tak, że był swój oprze o szerokie podstawy.

Czołowi zawodnicy lwowscy przeprowadzają już od dłuższego czasu intensywną suchą zaprawę. Składa się ona z gimnastyki (dwa razy w tygodniu) oraz biegów terenowych dowolnych w tygodniu oraz wspólnego w niedzielę. Sucha zaprawa prowadzona pod wytrawnym kierownictwem kpt. Łuckiego, cieszy się wielką wziętością i o ile pilność dopisze również w okre-

cie śniegowym, to liczyć się należy z poczynieniem znacznych postępów.

Nowe skocznie powstaną we Lwowie. W danym wypadku chodzi naturalnie nie o objekty reprezentacyjne lecz treningowe. Okr. Zw. Narciarski zamierza wybudować 2—3 mniejszych skoczni, dostosowanych do lokalnego poziomu. Powstaną one na Pohulance, która ma wszelkie dane zamienić się w centrum narciarskie Lwowa.

Klub sportowy „Rodziny Sierociej” uruchomił sekcję narciarską, które kierownictwo objęła pani Kulakowska.

Mistrzostwa niemieckiego Związku Narciarskiego odbędą się w czasie od 4 do 9 lutego 1930 r. w Allgäu (Oberstdorf). Zarząd Gł. zamierza obestać te zawody.

Film z zawodów F. I. S. w Zakopanem jest w posiadaniu P. Z. N. i może być przestany klubom, celem wyświetlenia. Oprócz kosztów przesyłki Zarząd Główny zalicza za jednorazowe wyświetlenie 15 zł. na koszty amortyzacji filmu.

Filmy narciarskie i sportów zimowych. Biuro Kinematograficzne „Sfinks”, Warszawa, ul. Św. Krzyska 35, posiada szereg filmów z dziedzin sportów narciarskiego i zimowych i wypożycza je klubom. Zapotrzebowanie należy kierować bezpośrednio do Biura Kinematogr. „Sfinks”.

Rekord światowy

w nieprzerwanej pracy motoru ustanowiony został w Brazylii.

Lwów, 30 listopada.

Nowy rekord światowy w zakresie nieprzerwanej pracy motoru podczas jazdy, został ustanowiony w San Paulo w Brazylii przez samochód marki Chevrolet. Przedstawiciele władz i organizacji samochodowej stwierdzili oficjalnie, że motor pracował 1170 godzin bez przerwy, przewyższając o dwa tygodnie i 7 godzin rekord dotychczasowy, wynoszący według danych Amerykańskiego Stowarzyszenia Samochodowego (American Automobile Association) 827 godzin. Jazda trwała 6 tygodni, 4 dni i 6 godzin, przy czym spora ilość czasu przypadła na porę dżdżystą. Samochód zatrzymywał się tylko dla nabierania wody, smarów i benzyny. Przejechano ogółem 24.073 kilometry.

Zaznaczyć należy, że jazda odbywała się pod stałym nadzorem urzędników Associaçao Paulista de Boas Estrada. Po skończonej jeździe samochód został urzędowo opieczętowany, a gdy następnie rozebrano go na części i porównano z zupełnie nowym wozem, dostarczonym ze składu zastępcy, stwierdzono, że zużycie motoru było minimalne, a wszystkie części we wzorowym stanie.

będzie zatem wykazać rację bytu i przekonać P. Z. N., że dorosły one całkowicie do przyjętych na siebie zadań. Nie wątpimy, że w razie przeprowadzenia powyższego dowodu, P.

Z. N. posuwać się będzie konsekwentnie po obranej drodze i przystąpi do dalszego rozszerzenia kompetencji swych okręgowych magistratur.

N. S.

Precz z nagrodomanją!

Nareszcie energiczna inicjatywa P. U. W. F.

Lwów, 30 listopada.

System wynagradzania zwycięskich zawodników przybrał u nas rozmiary, które nasuwać musiały poważne wątpliwości. Wbrew kardynalnym przepisom o amatorstwie różnego rodzaju zawody dotowano w nagrody, które w żadnym wypadku nie dawały się pogodzić z zasadami amatorskimi. Doszło do tego, że w pewnych dziedzinach sportu organizatorowie wprost się przeliczyli, chcąc w ten sposób zwabić jak największą ilość czołowych zawodników, którzy znów ze swej strony nie pozostawiali nieuczyni na tego rodzaju „zew“!

W powodzi imprez, organizowanych niejednokrotnie w celach reklamowych, zaginęły prawie całkowicie piękne stare tradycje wynagradzania zwycięzców dyplomem czy żetonami, to też nie dziwnego, że zawodnicy unikali nawet startu w konkurencjach, w których nie było się na czym „obłowić“. Jest rzeczą jasną, że tego rodzaju system wydać musiał jak najgorsze rezultaty, doprowadzając do demoralizacji i zaniku etycznych pojęć. Pojawiające się tu i ówdzie głosy ostrzegawcze miały niestety bez donioslejszego echa, to też z prawdziwym zadowoleniem przyjąć należy krok Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, zmierzający do ukrócenia dotychczasowych praktyk i bezwzględniego wypłnienia chwastów, tworzących poważne niebezpieczeństwo dla naszego ruchu sportowego.

STANOWISKO P. U. W. F.,

najwyższego naszego „urzędu sportowego“, sprecyzowane zostało wcale niedwuznacznie specjalnym reskryptem, który poniżej podajemy.

„Obecny system wynagradzania zwycięskich zawodników w Polsce wymaga rewizji i reformy ze względu na ujemne strony, jakie stosowane są przy ustanawianiu i udzielaniu nagród.

System bowiem obecny jest niezawsze racjonalny i planowy, często niezgodny z Międzynarodowymi przepisami i zasadami amatorskimi, w dużym stopniu

kosztowny i rozrzutny,

a nawet nierządki i demoralizujący.

Nagroda ma być zachętą w pracy, w sporcie i zawodach wogóle, jest ona symbolem zwycięstwa lub pierwszorzędnego wyczynu. Nagroda staje się dla zwycięzcy cenną nie przez swą materialną wartość, ale przez trud zdobycia. Nagroda jako odznaczenie jest tylko widocznym znakiem osiągniętego pewnego wysiłku, najwyższym zaś szczytem jest dopięcie celu. W praktyce odbiegamy często od tych zasadniczych pojęć o celu, wartości i znaczeniu nagrody w zawodach i popełniamy błędy, które wypaczają jej cel wychowawczy.

Nagroda nie musi być drogą,

aby była wartościową. Tymczasem dziś nadaje się zbyt cenne nagrody nawet na zawody małego znaczenia i niewyrobieni zawodnicy przychodzą wówczas do przekonania, że za startowanie i wyniki w zawodach należy się im nagroda i nie chcą startować tam, gdzie nie ma cennych nagród, lub co gorsza startują często nie według upodobania, ale dla nagród wybierając sobie punkty według wartości na-

gród. Jest to w wysokim stopniu demoralizujące i nie różni się niczym od niemoralnych etycznie zasad zawodowstwa, gdzie walczy się o pieniądze, a nie o wynik i zwycięstwo. Urzędy, samorządy, związki, kluby i osoby prywatne wydają u nas corocznie sumy idące w setki tysięcy złotych na zakup nagród sportowych, co uważam za zbyt rozrzutne, zwłaszcza, że sumy te mogłyby być korzystniejszej dla sportu zużyte.

Wartość nagród winna być również ustopniowaną i dostosowaną do poziomu zawodów, tak, że do wyższego stopnia zawodów winna być przywiązana cenniejsza nagroda, a nie jak dotychczas często bywało, że na zawodach lokalnych najniższego stopnia w. f. lub p. w. otrzymywał zawodnik za

wyczyn niedużego znaczenia złoty zegarek, gdy mistrz polski w strzelaniu lub innej gałęzi sportu otrzymuje skromny żeton.

Jako niezdrowy należy również uważać fakt, że dla jednego zawodnika przeznaczają się nieraz

po kilka cennych nagród

za to samo zwycięstwo. Prywatną ofiarność, która zazwyczaj grzeszy w tym względzie przeznaczając nagrodę przeważnie dla zwycięzcy, należy skierować na odpowiednie tory, propagując nagrody za styl, formę zawodnika, najlepsze techniczne opanowanie, dobrą taktykę, niespodziewany sukces. I na to należy zwrócić uwagę, by nagrody fundowane przez instytucje i osoby prywatne były dziełami wyrobu krajowego, miały cechy artystyczne,

Klub sportowy „Rodziny Wojskowej“.

NOWA PLACÓWKA SPORTOWA WE LWOWIE.

Lwów, 30 listopada.

Lwów otrzymał w ostatnich tygodniach nową, interesującą placówkę sportową. Jest nią Klub sportowy przy „Rodzinie Wojskowej“, na której czeluści stoi pani gen. Popowiczowa. Nader ruchliwa ta i wszechstronna instytucja społeczna, rozwijając szeroką działalność, zwróciła też uwagę na sport. Dzięki energii i wysiłkowi pań Garniewiczowej, Zulańskiej, Haberlingowej i in. udało się wkrótce powziąć plan obrócić w czyn i „Rodzina Wojskowa“ uruchomiła własny klub sportowy, składający się chwilowo z trzech sekcji, a to: gimnastycznej i gier ruchowych, jazdy konnej, narciarskiej. Ze względu na to, że jest to klub kobiecy, a więc na terenie Lwowa novum, sfery sportowe z wielkim zainteresowaniem śledzą eksperyment, który może wywołać decydujący zwrot w rozwoju naszego sportu kobiecego, który mimo licznych wysiłków przedstawia się bardzo słabo.

Ponieważ dzielnej „Rodzinie Wojskowej“ wszystkie zamierzenia dotychczas się udawały, nie wątpimy, że również występ jej na arenie sportowej uwieczony zostanie pełnym sukcesem i najmłodsza ta organizacja sportowa odegra wkrótce w ruchu naszym wybitniejszą rolę, tembardziej, że kierowniczkom jej nie zabraknie zapewne najlepszych chęci i ambicji wybić się na czoło. Pierwszym warunkiem powodzenia jest naturalnie intensywna praca, zakrojona na możliwie najszerzą skalę, to też zadaniem zarządu nowopowstałego klubu, pozostającego pod kierownictwem p. Garniewiczowej będzie, rozwinąć energiczną propagandę w kierunku pozyskania największej liczby czynnych członków.

Składając nowej placówce życzenia owocnej pracy wyrażamy nadzieję, że wkrótce będziemy w możności złożyć jej też gratulacje z okazji pierwszych sukcesów.

Różne.

Sekcja bokserska Lechji. Zgłoszenia do Sekcji bokserskiej powstałej przy L. K. S. Lechja, przyjmuje codziennie w godz. urz. sekretariat klubu ul. Rutowskiego l. 23, III. p. Treningi pod fachowem kierownictwem zaczynają się w najbliższym czasie.

Kanadyjski reprezentacyjny zespół hokejowy przybywa w połowie grudnia na dłuższe tournée po Europie. Program pobytu kanadyjczyków w Europie przedstawia się następująco: 18 grudnia — Londyn, 21 i 22 grudnia — Berlin, a następnie: Wiedeń, Praga, Budapeszt, Mediolan, Davos, St. Moritz i w końcu Chamonix (mistrzostwa świata). Tournée zakończone zostanie znowu meczami w Berlinie 4 i 5 lutego.

19 p. p. uruchomi podobnie jak w roku ub. tor łyżwiarski na Cytadeli. Bywalczy toru na Cytadeli przyjmą z zadowoleniem wiadomość, że zarząd toru wybudował obszerne, ogrzewane szatnie. Mimo inwencji ceny utrzy-

mane zostaną na niskim poziomie, co umożliwi najszerzszemu warstwowi korzystanie z lodu łatwo dostępnego ze wszystkich stron miasta.

Pozatem udziela 19 pp. klubom i sekcjom łyżwiarskim daleko idących życzek. Zarząd toru nosi się też z zamiarem wybudowania boiska hokejowego, co przyczyniłoby się wydatnie do zwiększenia popularności i propagandy wartościowej tej dyscypliny sportowej.

Na własne ryzyko. W Montrealu (Kanada) odbyła się onegdaj interesująca rozprawa. Na jednym meczu hokejowym pewien widz, siedzący na trybunie, kontuzjonowany został przez ostro strzelony krążek w oko. Wniósł on skargę o odszkodowanie, którą jednak najwyższy sąd odrzucił, motywując wyrok, że kto przypatruje się zawodom hokejowym, czyni to na własne ryzyko. Z czego jednak bynajmniej nie wynika, by odwiedzenie meczów hokejowych połączone było faktycznie z jakimkolwiek ryzykiem.

nie demoralizowały zawodników i nie doprowadzały do kolizji z zasadami amatorstwa. Dotychczas rzadko tylko dyplomy lub żetony, mające w myśl instrukcji stanowić gros nagród, posiadały walory artystyczne, pochodzenia często obcego, były wyrobem tandetnym, zazwyczaj wyrobem fabrycznym, pod względem artystycznym bez waloru.

Wręczenie nagród

tam, gdzie to tylko możliwe, powinno być dokonane uroczyste przez najwyższego przedstawiciela władzy organizującej zawody, lub bezpośrednio zastępcę. W ten sposób podkreślone będzie znaczenie zwycięstwa i wartość nagrody. Będzie to moralną zachętą dla młodych zwłaszcza adeptów sportu i w. f. w ich pracy na polu doskonalenia się. W związku z powyższymi uwagami jako wytyczne dla udzielania nagród zawodnikom ustaliam

następujące zasady:

1) Ograniczać ilość nagród honorowych i nie fundować zbyt cennych nagród; 2) dążyć do zniesienia nagród indywidualnych, jednorazowych, zastępując je nagrodami zespołowymi i przechodniemi; 3) na zawody małego znaczenia nie przeznaczać zbyt cennych nagród honorowych, wartość ich bowiem winna odpowiadać poziomowi zawodów; 4) nie udzielać nagród pieniężnych lub w formie takich przedmiotów jak materiały na ubrania, środki spożywcze itp., gdyż sprzeciwia się to zasadom przepisów międzynarodowych amatorstwa; 5) nie fundować po kilka cennych nagród dla jednego zawodnika za to samo zwycięstwo. Zawodnik nie powinien otrzymywać ponad 2 nagrody za ten sam wyczyn sportowy; 6) jako rodzaje nagród przyjąć należy: a) dyplomy, b) żetony, c) nagrody indywidualne, d) nagrody honorowe zespołowe.

Wartość dyplomu lub żetonu nie powinna przekraczać 25 zł. Wartość nagrody honorowej indywidualnej 150 zł. Wartość nagrody honorowej zespołowej nie powinna przekraczać 400 złotych.

Wartości powyższe

przewiduje się dla nagród na zawody najwyższego stopnia. Wyjątek w powyższych wypadkach stanowią: zawody ogólnopolskie i międzynarodowe, gdzie cena nagród może być wyższa zgodnie z przepisami amat. Na nagrody honorowe należy w pierwszym rzędzie przeznaczać obrazy, rzeźby artystyczne i przybory sportowe. Nagrody honorowe indywidualne i zespołowe przyznawane być winny przede wszystkim na zawody międzynarodowe, mistrzostwa Polski, mistrzostwa W. P., mistrzostwa okręgowe, mistrzostwa korpusu, dywizji i im równorzędne. Nagrody honorowe powinny być przede wszystkim przechodnie (wędrownie). Na wszelkich innych zawodach żetony i dyplomy winny być nagrodami podstawowymi. Wyjątek stanowią mogą zawody jubileuszowe np. 5-lecie, 10-lecie itp. gdzie dla zawodów lokalnych można ustanowić nagrodę honorową.

Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.